Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 6.09.2017 www.osw.waw.pl

Niemcy: ostatnia prosta przed wyborami do Bundestagu

Artur Ciechanowicz

3 i 4 września odbyły się w RFN debaty wyborcze. Był to punkt kulminacyjny niemrawej kampanii, który mógł znacząco wpłynąć na wynik wyborów. W pierwszej debacie spotkali się Angela Merkel (CDU) i Martin Schulz (SPD), w drugiej – przedstawiciele pozostałych partii. Dyskusję między szefową rządu i kandydatem socjaldemokratów zdominował temat międzynarodowego kontekstu kryzysu migracyjnego. Zabrakło zagadnień z zakresu polityki wewnętrznej: edukacji, ochrony zdrowia, środowiska. Kandydaci nie dyskutowali też o kryzysie Unii Europejskiej, brexicie, NATO czy stosunkach z Rosją. Oboje kandydaci zapowiedzieli, że Niemcy będą zabiegały o zamknięcie śródziemnomorskiego szlaku migracyjnego poprzez współpracę z państwami Afryki. Zostanie również zaostrzona polityka wobec Turcji i następny rząd będzie dążył do zerwania negocjacji akcesyjnych z tym krajem.

Komentarz

- Debata Merkel–Schulz była ostatnią szansą na poprawienie notowań kandydata SPD. Schulz, według wszystkich sondaży przeprowadzonych po starciu, jednak przegrał. Kanclerz była lepiej przygotowana, sprawniej operowała konkretnymi danymi. *Notabene* Merkel po raz pierwszy w swojej karierze wygrała debatę wyborczą i może być względnie spokojna o wynik głosowania 24 września, o ile w ostatnich tygodniach opinią publiczną nie wstrząśnie jakiś skandal albo kataklizm. Według sondażu Emnid z 2 września CDU/CSU ma poparcie 38% i 14 punktów procentowych przewagi nad SPD. Gdyby wybory kanclerza były bezpośrednie, to Merkel wygrałaby z wynikiem 49%. Na Schulza głosowałoby 26% wyborców.
- Wyjątkowo spokojny przebieg debaty między kandydatami na kanclerza wynikał m.in. z formatu dyskusji: była moderowana tak, by zapobiec możliwości bezpośredniej konfrontacji między kandydatami. Premiowało to Angelę Merkel, która przegrywa w słownych starciach wymagających szybkiego refleksu. Brak ostrzejszej wymiany zdań odzwierciedla też jednak podobieństwo programowe chadeków i socjaldemokratów: ich kandydaci w większości najważniejszych kwestii zgadzają się. Dodatkowo oboje zdają sobie sprawę, że po wyborach mogą ponownie stworzyć wspólny rząd.
- Dyskusja między liderami pozostałych partii, choć bardziej żywiołowa, pokazała możliwość innych formatów koalicyjnych, oprócz CDU/CSU-SPD. Wypowiedzi szefa FDP Christiana Lindnera i Zielonych Cema Özdemira wskazują, że obaj politycy są gotowi, by wejść do rządu razem z chadekami. W sondażach taka koalicja ma jednak niewielu

zwolenników – 27% badanych (przeciw – 69%). Najpopularniejsza nadal pozostaje wielka koalicja, którą popiera 44%. O 1 punkt procentowy mniej badanych chciałoby rządu złożonego z chadeków i liberałów. Z aktualnych sondaży wynika, że arytmetycznie możliwe byłyby koalicje CDU/CSU-SPD, CDU/CSU-FDP-Zieloni oraz CDU/CSU-FDP.